

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Piątek, 8-go maja

Nr 125

Nowy cios dla urzędników

Nie sługa państwa, tylko swego szefa

Zaostrzenie dyscypliny, zmniejszenie etatów

W sferach sejmowych uważają za rzecz pewną, że nowa sesja nadzwyczajna parlamentu rozpocznie się wdn. 26 maja.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdzie się nowy projekt pragmatyki urzędniczej. Opracowuje ją jeszcze w tej chwili specjalna komisja trzech złożona z pp. Pierackiego dr. Piętaka, z Rzeszjum Rady Ministrów i dr. Goduli naczelnika wydziału z M-stwa poczt i telegrafów. Prace tej komisji otoczone są ścisłą tajemnicą.

O projekcie nowej pragmatyki wiadomo dotychczas, tylko to, co już donosiliśmy tzn. że projekt przewiduje zniesienie kolegiatnego opinjowania i zaostrza wybitnie dyscyplinę. Co do zmniejszenia etatów, to wszystko

zależy od szczegółów planu i. zw. usprawnienia administracji opracowanego przez p. Pierackiego

Sesja nadzwyczajna według przypuszczeń będzie trwała od 26 do 10 czerwca.

Awantury komunistyczne w Berlinie

BERLIN, 7.5. — Wczoraj późnym wieczorem komuniści berlińscy zaskoczyli policję niespodziewaną akcją, mającą w pamięci proletariatu berlińskiego otworzyć słynne wypadki majowej rewolty w 1929 r.

W dzielnicach robotniczych Wedding i Neuköln bojówki komunistyczne usiłowały spowodować zajęcia które miały przyb-

rać poważny charakter. W około 20 punktach jak z pod ziemi pojawiły się oddziały demonstrantów po 200 ludzi.

Incenizacja niepokojów odbywała się według zgóry określonego planu Demonstranci przywdziali mundury „Rotfrontu”, których noszenie jest zabronione w związku z rozwiązaniem tej organizacji. W pochodach niesiono transp renty z wyzywającym, napisami i śpiewano podżegające pieśni.

Zamiarem komunistów było spowodowanie policji do akcji i podburzenie następnie przeciw niej tłumów, zalegających tłumnie ulicę.

Do najbardziej zaciętych walk doszło na Gustaw Meyer Allee, gdzie w starciu z komunistami 4 policjantów zostało poważnie zranionych pchnięciami noża.

W pobliżu dworca Seestrasse skupiło się nawet 700 komunistów, których rozproszenie nie odbyło się bez awantur. Starcia nastąpiły również w trzech innych miejscach dzielnicy północnej.

Podobne niepokoje rozegrały się na ulicach Neuköln. Na osławionym z czasu wypadków majowych placu przy zbiegu ulic Herman i Prinze strasse oddział policjantów został obrzucony przez komunistów gradem kamieni.

Na Hohenzollernstrasse oddział policjantów napadnięty został przez 200 demonstrantów. Ocaliło go jedynie przybycie posterunków.

Samochody ciężarowe z policją obrzucone były kamieniami. Koło Ratusza w Neuköln napadnięto kolporterów pism narodowo socjalistycznych i ciężko ich pobito.

Ulice dzielnic robotniczych gęsto są patrolowane przez silne oddziały policji. Policji udało się aresztować tylko 30 osób. Kilku nastu rannych odwieziono do szpitala.

Prowokacje Gdańska

Gdańsk, 7.5. — Osławiony morderca polskiego urzędnika kolejowego, Bolesława Stybickiego który w swoim czasie został przez sądy gdańskie uniewinniony znikł przed kilkoma dniami z Gdańska i zbiegł do Niemiec.

Morderca uciekł na teren Rzeszy w obawie przed procesem cywilnym, który wytoczył mu mec. Langowski w imieniu rodziny zabitego o odszkodowanie.

W kołach kolonji polskiej w Gdańsku wiadomość o ucieczce Gengerskiego wywołała liczne komentarze co do działalności władz gdańskich mówi się wręcz, że ucieczka ta nastąpiła nie bez wiedzy gdańskich czynni-

ków miarodajnych.

Zwraca uwagę fakt że osobnicy którzy przez swe wykroczenia przeciw państwu polskiemu lub obywatelom polskim popadli w konflikt z kodeksem Karnym zawsze w decydującym momencie znikają strzeżeni widocznie, że sprawa ich przedstawia się niekorzystnie.

W wypadku Gengerskiego przypuszczenia takie byłyby, jeszcze bardziej uzasadnione, jeśli się zważy, że nowy proces mordercy przyniosłby niewątpliwie szereg rewelacji nieprzyjemnych dla sądownictwa gdańskiego.

PROTEST PARYZA PRZECIWIW „ANSCHLUSSOWI”

PARYŻ, 7.5. — Odbył się tu wczoraj drugi wielki wiec protestacyjny przeciwko projektowi unji celnej i polityce austriacko-niemieckiej, przy udziale licznie zebranej publiczności. Przemawiali Franklin-Bouillon, Reibel i Marin. Reibel oświadczył m. in., że Francja mogła w porozumieniu z Anglią i

Włochami nie dopuścić do projektu Anschlussu, popierając bardziej wydatnie wysiłki finansowe Małej Ententy i nawet samej Austrii. Marin zaś ostro atakował Brianda i oświadczył się przeciwko jego kandydaturze na stanowisko prezydenta Francji.

Zemsta leśniczego

Do zasłużonej firmy szewskiej S. Hiszpański zgłosił się wytworny młody człowiek z czarnym wąsikiem.

— Jestem Mieczysław Perkowski — oswiadczył starannie, nie wymawiając litery r. — sekretarz osobisty księcia Kahola Hadziwiłła ordynata na Dawidgródku.

Z polecenia księcia pana, przyszedłem zamówić u panów 13 par butów myśliwskich z prawidłami, byle były szybko zrobione bo książę pan nie lubi długo czekać.

Uradowany Hiszpański zanotował zamówienie na buty i prawidła, poczem wystawił rachunek na 4500 zł.

Wytworny gość polecił natychmiast wysłać do Dawidgródka telegram, zawiadomienie, że firma wysyła czeladnika w celu wzięcia miary na buty.

Proste od szewca udał się Perkowski do firmy „F. Staszewski” i w imieniu księcia zamówił tapsty dla całego pałacu dawidgródzkiego. Rachunek opiewający na 3736 zł, schował do kieszeni i kazał wysłać depesze z opłaconą odpowiedzią.

Uszczęśliwiony tapeciarnik wysłał kosztów na depesze i zawiadomił księcia że lada chwila wysyła ludzi którzy wezmą miarę sciana i przygotują wszystko, aby pałac książęcy ozdobić gustowną tapetą.

W dalszym ciągu młody sekretarz skierował swe kroki ku znanemu magazynowi kołder p.f. Michał Kulak.

Zaciągawszy się dymem wytwornego papierosa „Wanda” gentleman zamówił całą wyprawę dla córki księcia Karola księżniczki Izabeli, której ślub z księciem Tyszkiewiczem miał się odbyć niezadługo.

Usłyszawszy tę propozycję pan Kulak zażądał się w kulak, wiedział bowiem, że młoda arystokratka wyszła już zażamaj i mieszka w Warszawie.

Zatrzymał więc sekretarza w magazynie i telefonicznie zawiadomił księżniczkę o tym zabawnym zdarzeniu.

Jakież było zdumienie pani Tyszkiewiczowej gdy przybywszy do sklepu poznała w Perkowskim dawnego leśniczego z Dawidgródka.

Okazało się że p. Mieczysław chciał się zemścić na księciu za utratę posady.

Przeciwko mściwemu leśniczemu spisano sążnisty protokół.

Rezultaty działalności podatkowej urzędów

100 przedsiębiorstw zamknięto w marcu w Warszawie

Oprócz 26 przedsiębiorstw handlowych zlikwidowanych w Warszawie w ciągu m-cia kwietnia, do wydziału przemysłowego magistratu wpłynęły, na mocy ustawy przemysłowej, zawiadomienia o likwidacji w tym samym czasie 70 zakładów przemysłowych (w m. marcu 83).

Zlikwidowane przedsiębiorstwa rekrutują się z różnych gałęzi przemysłu i stanowią większe, średnie i mniejsze warsztaty pracy, położone w różnych dzielnicach. W styczniu r. b. liczba zlikwidowanych przedsiębiorstw przemysłowych wynosiła 60, w lutym 18.

Z Rosji sowieckiej

Związki bezbożników wśród dzieci

„Krasnaja Gazeta” donosi, że w Leningradzie został utworzony pierwszy w Sowietach związek dzieci — bezbożników. Związek ma na celu walkę z religią wśród dzieci wychowywanych religijnie i zakładanie specjalnych komun bezbożników, do których mogą należeć jedynie dzieci. Leningradzki sowjet ofiarował 30.000 r., jako wsparcie, na związek bezbożników dziecięcych. Na wzór leningradzkiego związku na całym terytorjum Sowietów mają powstać podobne organizacje.

Aby jadł ateizmu zaszczerpieć jeszcze głębiej w sercach młodzieży zwołuje na 5 maja

III międzynarodówka do Petersburga międzynarodowy zjazd dzieci komunistów, w którym przyjmą udział organizacje pionierskie z Niemiec, Francji, Czechosłowacji i Polski. Zjazd ma opracować plan szczegółowy organizacji, która będzie miała na celu szerzenie komunizmu wśród dzieci państw europejskich i Ameryki. Na zjeździe tym zostanie wybrany stały komitet wychowawczy, który będzie przewodniczył w szerzeniu propagandy komunistycznej w „światowej skali” wśród dzieci.

CO TO JEST SOWIECKA PLACOWKA HANDLOWA?

Niedawno zdarzył się w Hamburgu wypadek, przypominający poniekąd znane zdarzenie z niewozwraszczeniem Biesiedowskim, kiedy był zmuszony w swoim czasie salwować się ucieczką przed czekistami sowieckimi. Mianowicie, w Hamburgu przebywał pewien artysta malarz wysłany z Moskwy do Niemiec w celu przeprowadzenia studiów.

W tych dniach artysta ten został wezwany do sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, gdzie otrzymał polecenie powrotu do Moskwy. Malarz w sposób energiczny odrzucił propozycję, oświadczając, iż postanowił pozostać zagranicą, lecz w toku dalszej rozmowy zrozumiał, że dostał się w pułapkę, z której już wyjścia niema, tembardziej, iż drzwi do pokoju były szczelnie zamknięte,

i tylko naciśnięcie tajemniczego guzika mogło je otworzyć. Wówczas artysta postanowił za przykładem Biesiedowskiego, skorzystać z okna. Podbiegł do okna, które znajdowało się na wysokości pierwszego piętra, wybił szybę i wyskoczył do ogrodu. W środowiskach hamburskich Rosjan wypadek ten wywołał prawdziwy popłoch.

Zarząd Morszyna dokonał jednak odbudowy i doprowadzenia do porządku zdrojów, zakładów i urządzeń do kąpieli i picia wód i willi zakładowych; powstało jednocześnie zarówno odbudowanych, jak i nowowbudowanych kilkanaście willi i dworców, dających możliwość dostarczenia wygodnego pomieszczenia dla kilku setek kuracjuszy, jednocześnie.

Obecnie więc Morszyn przedstawia zdrowisko, zapewniające w ciągu sezonu letniego wszelkie warunki do pomyślnego kuracji dla niewielkiej narazie liczby około 1.500 kuracjuszy.

Morszyn nie posiada więc wspaniałych hoteli, luksusowych łazienek, teatrów, domów zdrojowych z wykwiatnymi restauracjami, dancinami i kinami — jest to zdrojowisko przeznaczone do prowadzenia starannej, poważnej kuracji wśród zupełnie ciszego wiejskiej. Potrzebne w tym celu warunki Morszyn posiada wszystkie: zdroje mineralne o niezwykłej mocy działania do picia i kąpieli, olbrzymie pokłady doskonałej borowiny, odpowiednie urządzenia lecznicze, wzorowy Zakład Dietetyczny, idealnie czyste krzepiące podgórsko-leśne powietrze.

Specjalność Morszyna stanowi leczenie chorób wątroby i dróg żółciowych, otyłości i cięższych postaci artretyzmu.

Leczenie chorób tych daje wyniki rzeczywiście wyjątkowo pomyślne. Czy nie przy czyniają się do tego w pewnym stopniu wymienione powyżej „braki” Morszyna: — brak hałaśliwych, ekscytujących rozrywek i jado dajni, odciągających kuracjuszy od przestrzegania tak ważnej przy kuracji Morszyna ścisłej diety, od wczesnego chodzenia spać i dawania zupełnego wypoczynku systemowi nerwowemu na łonie natury — kwestja pozostaje do dyskusji.

Przyszły polski Karlsbad

Ważnym ogniwem w łańcuchu tak licznych i różnorodnych zdrojowisk polskich, za pewniających Polsce całkowitą niemal samowystarczalność leczniczą — jest zdrojowisko Morszyn, posiadające zdroje wód glaubersko-gorzkich. Wody te są wogóle bardzo rzadkie, spotykamy je zaledwie w kilku krajach Europy; najbardziej z nich znane są wody ze źródła na Węgrzech, których wody gorzkie, pod nazwą „Hunyadi”, „Franciszka Józela”, reżyslane są po całym świecie.

Na obszarze Polski zdroje typu tego znajdują się w jednym tylko miejscu — w Morszynie. Przewyższają one o wiele analogiczne źródła zagraniczne, zawierają bowiem wodę mineralną tego samego typu, lecz o niezwykle silnym stężeniu — 230 gr. soli w litrze wody, — co stanowi zupełny unikat wśród zdrojów leczniczych.

Wobec takiego stężenia wody te używane być mogą zarówno do picia, jak i do kąpieli jedynie w silnym rozcieńczeniu, co daje możność dostosowywania ich indywidualnego do potrzeb kuracyjnych każdego pacjenta i pozwala na stosowanie w pewnych wypadkach kąpieli solankowych wyjątkowo silnych, 10 — i wyżej procentowych.

Odpowiednie rozcieńczenia dają możliwość picia kilku typów wód leczniczych, nie

istniejących w Polsce, a w ten sposób uzupełniają jej zasoby kuracyjne.

Zdrowisko Morszyn, leżące na Podkarpaciu w pobliżu m. Stryja w Małopolsce Wschodniej, przed wojną znane było mało, nie leżało bowiem w interesie rządu austriackiego wytwarzanie konkurencji ze strony zdrojowiska polskiego dla wielkich, eksploatowanych przez ludność niemiecką, światowej sławy zdrojowisk austriackich, jak Karlsbad i Marienbad. Grał więc Morszyn skromną rolę zdrojowiska lokalnego wschodnie-galicyskiego.

Wielka wojna obeszła się z Morszynom bezkarnie, uczyniła go bowiem kilkakrotnie ośrodkiem walk zarywanych, w następstwie czego legły w gruzy. Dokończyła dzieła zniszczenia inwazja bolszewicka w 1920 r.

Po wojnie przystąpiono do jego odbudowy, stworzenie z Morszyna zdrojowiska które odpowiednio do wartości wód swoich, mogłoby naprawdę stanąć do konkurencji z Karlsbadem, — czemu w zmienionych warunkach względy polityczne nie stały już na przeszkodzie — wymagałoby włożenia wielu milionów. W warunkach gospodarczych powojennych, w których żyjemy, było i jest to niemożliwe.

BOLSZEWIZM

Gdyby w Rosji bolszewicki „krasnoarmiejec“ zmienił sobie na uroczej czapce czerwona gwiazdę, na białego orzelka — to nie byłoby to jeszcze dowodem, iż jest on szczerym patriotą polskim.

Tak samo w Polsce, gdy kto sobie przypnie orzelka białego — to jeszcze nie jest mu rowanym dowodem, że nie jest on komunistą i zaciekle zwolennikiem ideologii Lenina.

Tą to zasadniczą prawdę zapoznaje z charakterystyczną tępotą umysłową współczesne pokolenie polskie i aby rozwiać złudzenia tych nieodrodných synów matki-nadziei, chcielibyśmy temu przedmiotowi poświęcić kilka uwag.

Jeżeli, ktoś bacznie przyjrzy się życiu naszego wschodniego sąsiada — to musi bez względnie stwierdzić, że cała ideologia Marksa i tak głośno propagowane komunistyczne komunały, już dawno tam w łeb wzięły.

Rosja dzisiejsza, jest to kraj najwstrętniejszego wyzysku kapitalistycznego powrót do najerdynarniejszej pańszczyzny, z czter-nastogodzinnym dniem roboczym, bez prawa zmiany miejsca pracy, no i z karnymi oddziałami, GPU., złożonemi z chińczyków i łoży-szów, którzy topią w morzu krwi każdy zdrowy ruch do lepszych form bytu.

Białogwardzista, kontrrewolucjonista, antypaństwowiec — to nie ten, co pragnie powrotu cara, lub przewrotu w Rosji, ale ten, co poważa się wyrażać niezadowolnienie z traktowania obywatela, jak zwierzęcia roboczego, lub taki, który zaczyna mówić o „ośmiodzinnym dniu roboczym i innych postulatach Marksa...“

Bolszewicy, to dzisiaj już nie ideolodzy rewolucji socjalnej, lecz zwyczajna grupa podejrzanych aferzystów, która wyzyskuje władzę i nędze mas, do robienia grubych kapitałów, składanych zagranicą w „D-bankach“, na czarną godzinę.

Czerwone sztandary, czerwone gwiazdy sierpy, młoty itd. — to zwyczajne rekwizyty teatralne, przez które wpływa się na ubogi umysł motłochu.

Co myślące, więcej niezależne, śmiało wysyła się do katorgi „na Sołowki“, lub prosto bez niepotrzebnego zawracania sobie głowy „pod stienku“ — jako sabotażnika, en deka, czy antypaństwowca!

Otóż trzeba zauważyć, iż bolszewizm w tej ostatecznej formie istnieje zdecydowanie w niektórych państwach Europy, jakkolwiek kurza ślepotą obywateli nie pozwala im tego zobaczyć.

Takim państwem rządzi z urzędu pewna klika, która wystawiwszy dla szerokich mas „dureńków“ — wyświechtane i bez żadnego głębszego podkładu logicznego hasła — eksploatuje swoją władzę, mając wyłącznie na celu dobro swoje, swoich krewnych i znajomych.

Każdy głos krytyki, próby spokojnego i rzeczowego oświetlenia faktów, pro publico bono, traktuje się, jako wystąpienia antypaństwowe i karze z całą tępotą umysłową litery prawa.

Sądy w takich państwach, są tylko pewną gąszczą administracji i rzecz prosta, o wymiarze sprawiedliwości — mowy tam być nie może. Jedną może podatkowość, jest oparta na leninowskiej zasadzie, brania tyle, wiele

potrzebuje nadmiernie rozrosła i tępa administracja państwowa — a możliwość płatnicza obywatela pozostawia się na dziesiątym planie.

Rujnuje się licytacjami najpotrzebniejsze warsztaty pracy na urzędowe instytucje mające dać dużo szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomysłowości — robotnikowi, ale te podatki idą dla tych, co rządzą — tym masom daje się spacerki na świeżem powietrzu przy akompaniamencie muzyki kiszek, wygrywających patriotyczne marsze.

Administracja, jest tego rodzaju, tak wybitnie bolszewicka, że kapitał czując, iż grunt pali mu się pod nogami, ucieka wszelkimi dziurami zagranicę.

Wyłącza się wszelką rozumną konkurencję, zabija się przemysł, tworząc w Rosji t.

zw. „trusty“ — w innych państwach „przymusowe kartele“, które jedno mają na celu jaknajprędzsz zubożenie tych, co rządzą, lub co za nimi idą.

Bolszewizm — to już dzisiaj kierunek nie mający nic wspólnego z komunizmem ani socjalizmem, to złośliwy nowotwór na zdrowym ciele narodu, który wysysa najzdrowszą soki ze społeczeństwa, zabija jego energię, twórczość, etatyzuje i podatkuję wszystko i wszystkich, pozostawiając po sobie nędzę, głód, nieziszczone obietnice, ruiny i bryk, porośniętych zieloną trawką, świadczące o czasach dobrobytu, które nie wrócą już nigdy... AS.

— 01-010 —

Oni między sobą Do czego jest zdolnym minister polski

Po rozłamie wśród sanacyjnych socjalistów, z których jedna część została przy nazwie „P. P. S. dawna Frakcja Rewolucyjna“ i zgrupowała się koło Jaworowskiego, zaś druga część, pod wodzą Moraczewskiego i Downarowicza wstąpiła prosto do B. B. jako sekcja robotnicza — stosunki między obrępkami ogromnie się naprzyżyły.

Grupa Jaworowskiego rozpoczęła w drukarni pod firmą „Drukarz“ wydawać pismo codzienne p. t. „Walka“. Grupa Moraczewskiego rościła sobie do tej drukarni pretensje, których w dniu wczorajszym postanowiono dochodzić siłą.

Oto kilkunastu moraczewszczyków pod wodzą samego radnego p. Medarda Downarowicza, byłego ministra i to ministra kultury i sztuki, wtargnęła wczoraj wieczorem do drukarni, w której tłoczy się „Walka“.

Dokładny opis napadu znajdujemy w dzisiejszym numerze „Walki“, tak przedstawiającym zajście:

NAPAD

„Godzina była mniej więcej siódma. W pewnym momencie wdarło się do pokoju, w którym mieści się redakcja i administracja i ekspedycja pisma, kilkunastu drabów, którym przewodniczył wcale przyzwoicie ubrany jakiś o wypłowiałej twarzy człowiek. Ręka w prawej kieszeni marynarki! Padły krótkie rozkazy. Odrazu było można poznać wysoką technikę: odbyło się wszystko rzeczywiście według recepty.

Przedewszystkiem przerwana została łączność ze światem. Prosto jedno brutalne pociągnięcie ręką i telefon przestał być telefonem. Natychmiast zamknięto drzwi na klucz przy nich zaś ustawiło się dwóch ludzi.

Cały budynek był obstawiony. Przy wejściu i pod każdym oknem po dwóch ludzi.

Pracowników redakcji, którzy ze względu na to, że numer poprzedni skończył się późno, pozostali w lokalu, budzono pytaniem:

— Panie, czy pan ma broń przy sobie?

Odrazu zaczęto odmontowywać maszyny, rozbierać je na części i wynosić. Szło to niezwykle sprawnie, zwłaszcza — jeżeli zważy się, że tę techniczną robotę wykonywał niejaki Szezepański, który był poprzednio me trampażem „Przedświtu“, do „Walki“ przyjęty nie został i ciągle jest jeszcze bezrobotny.

Gdy w czasie tej niszczycielskiej pracy brygantów — opisuje „Walka“ — jeden z współpracowników zaalarmował sąsiadów, ażeby zawołali policję i edw rzeczywiście sa-

siad wyszedł z domu, natychmiast dwóch jakichś drabów wtoczyło go z powrotem do mieszkania i drzwi podparło. W tymże samym czasie nieletnia córeczka tegoż sąsiada oknem wyskoczyła z mieszkania — zaraz też puściło się za nią natychmiast również dwu drabów. Oczywiście dziewczynę ujęto.

UNIERUCHOMIENIE DRUKARNI

Pobyt p. Downarowicza z kompaniami w drukarni „Walki“ trwał około półtorej godziny. Przez ten czas przyprowadzeni przez niego fachowi drukarze rozmontowali maszyny, zabrali dwie maszyny do cięcia papieru i matrycę, zabrali wszystkie metal — a więc i skład drukującego się numeru — oraz wszystkie czcionki z kaszt, poczem wraz z łupem wyszli.

Dzisiejsza „Walka“ notuje nazwiska uczestników najścia. Są to: Downarowicz Medard, Turek Konstanty, Szyradziński Antoni, Zubowicz Romuald, Urbanek Henryk, Szulewski, Rzącki Henryk, Osiński Henryk, Bochenek, Maliszewski Julian, Żukowski Zenon, Margul i wielu innych.

Dopiero w czasie jakiś po wyjściu Downarowicza z towarzyszymi, przybyła na miejsce zawezwana policja, która spisała protokół“.

Interesujący jest również inny szczegół, podany przez „Walkę“:

„Kamraci pana Medarda Downarowicza zebrali się byli w lokalu dawnego „Przedświtu“ (Ogrodowa 12). Przed wyprawą zbrojecką było śniadanie z „Czystą“ 45. Tej czystej było dość dużo. Pilnowali następnie zrabowanego dobra do wieczora. Była więc również kolacja. Czysta też.

Wszystko to pokrywał ze swej prywatnej szkatuły p. Downarowicz“.

Zajście między socjalistami sanacyjnymi dość chyba wyraźnie maluje stosunki panujące w tym obozie w Polsce.



ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Niezwykła zagadka kryminalna

Z Paryża donoszą o wykryciu niezmiernie tajemniczego morderstwa, popełnionego na osobie niejakiej pani Massart, przyczem praca śledcza policji doprowadziła w tym wypadku do nowej zagadki kryminalnej i jak dotychczas nie wyjaśnionej.

Niezwykłą tę sprawę zapoczątkowało wydobyte z Sekwany zwłok jakiejś 50 letniej kobiety, z oznakami gwałtownej śmierci przez uduszenie tudzież z rozbitą prawie na miazgę głową.

Mimo to jednak udało się po długich staraniach dowieść niezbicie, że są to zwłoki niejakiej pani Massart. Zbadana w tej mierze pasierbica Massartowej, poznała w przedstawionych jej zwłokach swą macochę, poznała ją również i inne osoby.

Dalszy dochodzenie prowadzone w celu wykrycia mordercy zdołały ustalić, że pomiędzy zamordowaną, a jej pasierbicą 24-letnią Luizą Langlois trwały bezustanne kłótnie. Tłem ich był zakaz ze strony macochy, dotyczący zamierzanego przez Luizę posłubienia pewnego młodego kupca nazwiskiem Potin. Znaleźli się świadkowie, którzy słyszeli jak Luiza groziła swęj macosze śmiercią i wszystko to w sumie wzięte doprowadziło do zaareztowania panny Langlois.

o długich i skomplikowanych badaniach, Luiza przyznała się do zamordowania pani Massart i oświadczyła, że uczyniła to przy pomocy narzeczonego. Przesłuchany w tej mierze Potin, nie tylko przyznał się do winy, lecz opisał dokładnie cały przebieg tego krwawego czynu.

Zdawałoby się, że tajemnica wyłowionych z Sekwany zwłok została całkowicie wyjaśniona. Nagle jednak „zamordowana” pani Massart zgłosiła się do policji z oświadczeniem, że dowiedziała się o całej tej aferaże po przybyciu do Paryża z Gaskonii, gdzie

bawiła u krewnych i gdzie nie było zupełnie gazet, z których mogłaby się dowiedzieć o rzekomej jej zamordowaniu.

Niezwykła rewelacja tej żywej nieboszczki spowodowała skonfrontowanie jej z jej pasierbicą i Potinem. Ci zaś, twierdząc że przedstawiona im kobieta musi być oszustką potwierdzają pierwotne swe zeznania o dokonaniu morderstwa.

Zawezwane w tej niezwyklej sprawie inne osoby nie zgadzają się z twierdzeniem pasierbicy i jej narzeczonego i utrzymują, że kobieta owa jest panią Massart.

Wobec tej nadzwyczajnej sytuacji władze są w wielkiem zakłopotaniu tembardziej, że jak na zwłokach owej wydobytej z Sekwany topielicy tak i na ciele podającej się obecnie za panią Massart kobiety, znajdują się identyczne znaki szczególne.

Wiele wydaje się na reumatyzm?

Reumatyzm, to niewątpliwie najbardziej rozpowszechniona choroba XX wieku, dająca się we znaki podwójnie dotkliwie: powoduje bowiem przykre cierpienia cielesne i niemniej bolesne udreki kieszeni, z której niemało pieniędzy na leczenie reumatyzmu wypływa.

Bardzo ciekawą w tym kierunku statystykę przeprowadził pewien lekarz niemiecki, którego zainteresowało pytanie ile też Niemcy wydają rocznie na leczenie reumatyzmu. W tych obliczeniach kosztów lekarz niemiecki uwzględnił zarówno wydatki dokonywane na leczenie tej choroby, jak i częściową niezdolność do pracy reumatyzmem spowodowaną, która przecież w kapitale narodowym powoduje znaczne straty.

Pewien uczony obliczył, że przeciętna wartość życia ludzkiego dla gospodarstwa społecznego wynosi 5,000 dolarów, jeśli przyjmujemy, że człowiek żyje średnio 50 lat. Wobec tego gospodarcza wartość życia jednego człowieka w każdym roku wyraża się sumą

100 dolarów. Trzymając się tej cyfry, przeprowadzimy dalszy rachunek, specjalnie dotyczący strat, powodowanych reumatyzmem.

Niemieckie Kasy Chorych obliczyły, że reumatyzm daje w wyniku 70 milionów dni niezdolności do pracy na jeden rok. Jeśli te dni przeliczymy na lata, a w ten sposób otrzymane lata pomnożymy na 100 dolarów, otrzymamy w wyniku sumę 20 milionów dolarów strat corocznie, spowodowanych dolegliwościami reumatycznymi, wskutek których człowiek nie może pracować.

Do tej wielkiej sumy dochodzą jeszcze kwoty bezpośrednich kosztów przypadających na leczenie reumatyzmu. Niemieckie Kasy Chorych obliczyły, że z tego tytułu suma wydatków wynosi około 15 milionów dolarów na jeden rok. Łącznie więc suma strat, spowodowanych reumatyzmem, wyniesie kolosalną cyfrę około 35 milionów dolarów rocznie.

Przeprowadzona statystyka, mająca wykazać, w jakich zawodach pracy najczęściej zdarzają się wypadki reumatyzmu, dała cyfry następujące. Najczęściej na reumatyzm zapadają górnicy, kamieniarze, pracznicy, robotnicy budowlani, służba domowa i ogrodnicy.

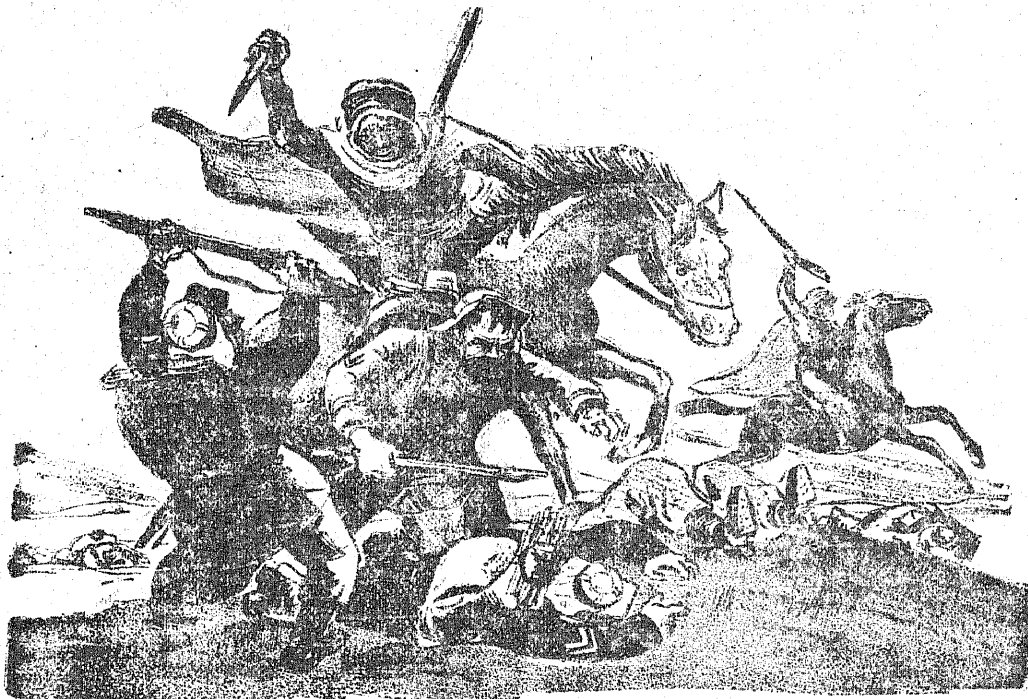
Stowarzyszenie trędowatych żebraków

O zdziczałych bandach żebraczych, które jako jeden z rezultatów „błogosławionych” rządów sowieckich, poraziły całą Rosję niby kłeska plugawego robactwa, pisali już bardzo wiele ci wszyscy, co mieli okazję zwiedzenia dzisiejszej Rosji. Ostatnio jeden z badaczy kreśli ciekawy obraz tych stosunków panujących w Kałganie, głównem mieście bolszewickiej Mongolii. Żebracy tego starego mongolskiego handlowego centrum są połączeni w jedną ścisłą i surową organizację, rozporządzającą nawet kasą zapomogową dla bezrobotnych członków tego stowarzyszenia. Organizacja ta budzi postrach nie tylko wśród zamieszkałych w Kałganie Europejczyków, ale obawiają jej się jak ognia wszyscy kupcy i zamożniejsi mieszkańcy tego miasta. Żebracy Kałganu i jego okolic mieszkają w starej napół rozwalonej warowni poza rogatkami miejskimi i osławione to miejsce budzi taki postrach wśród miejscowej ludności, że najbardziej biedniejszy mongol okraża je z daleka i nie odważy się wieczorem podejść doń bliżej. Za nadejściem nocy wszyscy żebracy ściągają do zamku i zdają szczegółowy rachunek swemu „królowi” i władcy z zysków. Wszyscy oddają mu co do grosza wyżebrane pieniądze i nikt nie ośmieli się zataić coś ze swego zarobku. Przed udaniem się na spoczynek „król” jest informowany o wszystkich zdarzeniach ubiegłego dnia. I biada kupcowi, co z twardości swego serca odmówił lekkomyślnie jałmużny, któremuś z żebraków. Czeka go straszliwa zemsta. Zdarza się często że na drugi, trzeci dzień na progu domostwa znajduje się podrzucony trup żebraka, na ciele którego widnieje straszliwe piętno zarazy czy trądu.

Tego rodzaju zemsty obawia się najbardziej kupiec kałgański i domu jego od tej chwili unikają jak zakażonego. Czerwony kogut, rabunek, zbrodnia były niejednokrotnie znakami zemsty za odmówioną jałmużnę to też mongolscy kupcy z całą uległością wola płacić stały miesięczny haracz, nakładany na nich niby podatek przez króla kałgańskich żebraków.

Nieście pomoc najbiedniejszym

100 lat walk z Kabyłami.



Francja dla ochrony swych kolonii afrykańskich, przed Kabyłami, utrzymuje w tychże koloniach armię, składającą się z „legionów cudzoziemskich”, które rozstawione na pograniczu kolonii, odpierają napaści dzikich i okrutnych napastników.

W legionach cudzoziemskich mogą służyć tylko żołnierze ni francuskiego pochodzenia. Rekrutacja odbywa się w drodze dobrowolnego wstąpienia. Zgłasza się do tej służby najwięcej

zbrodniarzy, lub innych ciemnych indywiduów, szukających bezpiecznego i pewnego ujęcia przed karzącą Temidą. Bo kto się raz do legji zaciągnął, ten jest bezpieczny przed karzącą dłoń sprawiedliwości. Zaciężnik taki niepotrzebuje legitymować się żadnymi papierami. Jakikolwiek poda nazwisko i generalja, takie wystawia mu się dokumenta osobiste.

Służba w legji jest bardzo ciężką i niebezpieczną. Napiszemy o tem przy sposobności.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 8 maja — Stanisława B

—0:0:0—

Niepotrzebne niepokoienie władz skarbowych

W Pabianicach odbyło się walne zgromadzenie kupców, rzemieślników i przemysłowców żydowskich na którym zgromadziło się około 1000 osób.

Zebrań to zostało zwołane przez wyłonioną komisję międzyzwiązkową z ramienia poszczególnych związków żydowskich, celem omówienia sytuacji jaka wynikła, w związku z niewspółmiernym wymiarem podatku obrotowego za rok 1930, oraz traktowaniem płatników żydowskich przez funkcjonariuszów ekspozytury Urzędu Skarbowego w Pabianicach.

Po burzliwej dyskusji zebrani jednogłośnie powzięli rezolucję, w której wyrazili energiczny protest przeciw dotychczasowej

taktyce ekspozytury urzędu skarbowego, szczególnie zaś przeciw nadmiernemu obciążeniu z tytułu podatku przemysłowego od obrotu, zastrzegając się, że o ile postulaty ich nie zostaną uwzględnione kupey, przemysłowcy, rzemieślnicy i chałupnicy żydowcy solidarnie ogłoszą strajk.

Zaznaczyć wypada, że większość zebranych wypowiedziała początkowo za natychmiastowym strajkiem, jednak następnie cofnęła swe wnioski.

Memoriały, z powziętym na zebraniu protestem specjalnie wybrana delegacja ma przedłożyć P. Prezesowi Izby Skarbowej w Łodzi oraz Ministrowi Skarbu (a)

Wiadomości bieżące

Odczyt o leczeniu suggestywnem i Oskarze Wojnowskim

Dziś odbędzie się o godz. 9 w sali Filharmonii odczyt Dr. Z. Koellnera o leczeniu suggestywnem i ziołolecznictwie Oskara Wojnowskiego. Dr. Koellner, który długie lata pracował wspólnie z Wojnowskim wyjaśni jego sposoby diagnozy i leczenia ze stanowiska nowoczesnej medycyny. — Zaznaczając swoją pełną lojalnością wobec miejscowych lekarzy spodziewają się panowie Koellner i Wojnowski drogą publicznych odczytów zwrócić uwagę oficjalnej medycyny na te metody lecznictwa.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Grand-Hotel

Przeciwko pstrokaciznie

W związku z zarządzeniem władz administracyjnych w sprawie odnawiania bram i płotów, w wielu wypadkach właściciele domów każą malować kolorami pstremi, rażącymi wyglądem estetycznym.

Policja czuwać będzie nad wykonaniem zarządzenia o odświeżaniu nieruchomości, jak również i nad tem, by działało się to bez szkody dla wyglądu zewnętrznego nieruchomości. (b)

Kronika policyjna

Rozprawa nożowa

W polu przy ulicy Wapiennej 60 wieczorem dnia wczorajszego wynikła bójka w czasie której został pokłuty nożem i odniósł rany kłute pleców i ramion 36-letni robotnik Zygmunt Fioruń zamieszkały przy ul. Limanowskiego 66. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Owiadomiona policja wdrożyła dochodzenie. (a)

P o ż a r

W nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej 164 należącej do Zadziewicza, w dniu wczorajszym zapaliły się sadze przyczem ogień rozszerzył się tak znacznie, że zagrażał przeniesieniem się na dach budynku który począł również się palić.

Zaalarmowany II oddział straży po kilku minutach ogień ugasił. Straty są nieznaczne. (a)

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ulicy Targowej 26 usiłował pozbawić się życia przez wyjęcie większej dozy jedyny pozostający bez pracy i środków do życia Michał Pietrzak zamieszkały przy ulicy Skierniewickiej 11. Desperacki czyn zauważyli przechodnie i zaalarmowali pogotowie ratunkowe lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (a)

Skutki pozostawiania dzieci bez dozoru

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Miedzianej 7, Nikiel Zofia 6-letnia córka zamieszkałego tamże robotnika, pozostawiona bez opieki, wskutek ciekawości przechyliła garnek z wrzącą wodą i wylała zawartość na siebie odnosząc bardzo ciężkie poparzenie. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Anny Marji. (a)

Fabryka paszportów zagranicznych

Czy tylko napewno sfalszowane?

Przed niedawnym czasem władze śledcze wpadły na trop fabryki fałszywych paszportów zagranicznych na terenie Łodzi.

Mianowicie w okręgach pomorskim i pomorskim w styczniu r. b. kilka osób zwolnionych za kaucją względnie pod dozór policjny wyjechało zagranicę, unikając tem sposobem wymiaru sprawiedliwości. Ponieważ osoby wymienione nie ubiegały się o paszporty zagraniczne i otrzymały taktych, a jednocześnie jak ustalono, wyjechały w drodze legalnej, przeto powzięto podejrzenie, iż zaopatrzyły się w fałszowane paszporty.

W lutym r. b. przypadkowo zatrzymano w czasie obserwacji Milewskiego Bronisława z Grudziądza który za oszustwo na sumę dość poważną został pociągnięty do odpowiedzialności następnie jednak na skutek starań został zwolniony za kaucją do czasu rozprawy. Milewskiego zatrzymano i w czasie rewizji znaleziono paszport zagraniczny, który okazał się sfalszowanym.

Zatrzymany początkowo unikał wyjaś-

nień, skąd otrzymał paszport następnie jednak w ogniu krzyżowych pytań wyjaśnił, że paszport dostarczył mu niejaki Orlikowski Zygmunt zam w Łodzi przy ul. Słowiańskiej Nr. 1.

Na skutek tego skierowano śledztwo na terenie Łodzi. Rewizja w mieszkaniu Orlikowskiego ujawniła kompromitujące dowody wobec czego Orlikowski aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, wobec jednak starań poczynionych przez obrońcę ad. St. Łukasiewicza, że stał narazie zwolniony z aresztu do czasu rozprawy sądowej.

Dalsze dochodzenie przeciw Orlikowskiemu prowadzone jest bardzo energicznie, i jak dotychczas ustalono, Orlikowski sfabrykował w czasie swej działalności kilkadziesiąt paszportów zagranicznych, za które pobierał wynagrodzenie od 200 do 400 zł. za sztukę, które sprzedawał poborowym i osobom uchylającym się przed karą sądową (a)

Pierwsze objawy niżki pensji urzędniczych

Jak się dowiadujemy, poszczególne hurtownie tytoniowe zanotowały w ciągu ostatniego tygodnia nagły spadek konsumpcji wyrobów tytoniowych, który waha się w granicach od 10 do 15, a nawet 20 proc., zależnie od okręgów. Szczególnie daje się zauważyć spadek konsumpcji papierosów średnich gatunków jak „Grand Prix” oraz tytoniów tureckiego najdroższego i Xanti.

Równocześnie z tem zanotowano również dość poważny, a nieoczekiwany spadek konsumpcji wódek, który w poszczególnych okręgach hurtowni dochodzi do 10 proc.

Zjawisko to tłumaczone jest obniżeniem gaź urzędniczych i ograniczeniem się z tego powodu przez szerokie rzesze urzędnicze wydatkach. (a)

Zdemaskowanie oszusta

W roku 1927 Jerzy Rechliński zameldował w policji, że bratanek jego 25 letni Bohdan Rechliński sfalszował jego podpisy na kilkunastu wekslach, na sumę łączną kilku tysięcy złotych. W toku przeprowadzonego dochodzenia, ustalono, że istotnie Bohdan Rechliński sfalszował podpisy swego stryja, podając równocześnie adres tegoż na ul. Zawadzkiej 23.

Bohdan Rechliński, dowiedziawszy się jednak, że fałszerstwo jego zostało ujawnione zbiegł o to przedkilkoma dniami policja lwowska zatrzymała osobnika podającego się dr. Sławskiego zamieszkałego we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 62, pod zarzutem różnych oszustw. W czasie rewizji osobistej przy rzekomym dr. Sławskim znaleziono kilka leżymacwi na

nazwiska Nurkowskiego, Olasa, Godlewskiego, Bijaka, Tyńskiego, Słupskiego i innych, co nasunęło podejrzenie, że rzekomy dr. Sławski jest aferzystą o bujniejszej przeszłości i skomunikowano się z poszczególnymi Urzędami śledczymi.

W wyniku szczegółowych dochodzeń ustalono, że rzekomym dr. Sławskim, jest Bohdan Rechliński z Łodzi, który po „dobrym początku” w rodzinnym grodzie, przeniósł swe operacje na inny grunt.

Rechliński został osadzony w więzieniu we Lwowie, do czasu przeprowadzenia dochodzenia na tamtejszym terenie, następnie jednak przekazany władzom policyjnym w Łodzi i w innych miastach, gdzie popełnił przestępstwa. (a)

AWANTURY NA MIEJSCU KATASTROFY

Wiść o waleniu się domów na ulicy Nowomiejskiej rozeszła się w szybkim tempie po całym mieście i na miejscu poczęły gromadzić się nieprzejrzane tłumy bezroponnych zagradzając przejście i tarasując całkowicie ruch kołowy i tramwajowy.

Na miejsce wobec tego wydelegowano silniejszy oddział policji pieszej, który jednak nie mógł poradzić sobie z niesfornym tłumem wobec czego wysłano oddział kon-

nej policji który tłum rozproszył przywracając normalny ruch. W czasie rozpraszania tłumy w panującym ścisłości i w panice 6 osób odniosło rany tłuczone, tak że wezwano do nich pogotowie ratunkowe lekarz którego udzielił im pomocy.

Obecnie na miejscu pełni służbę oddział policji pieszej i konnej utrzymując porządek oraz nie dopuszczając do gromadzenia się ciekawych. (a)

Skutki zbytnej ciekawości

Jak to podawaliśmy na ulicy Nowomiejskiej w pobliżu posesyj 28 i 30, gdzie groziła zaważenie, gromadziły się tłumy, które z trudem rozproszyła policja. W czasie rozpraszania kilka osób zostało uszkodzonych.

Mianowicie 14-letni Eljasz Wajnsz (Aleksandryńska 8) został uderzony łepem narzędziem w głowę i odniósł ranę skroni.

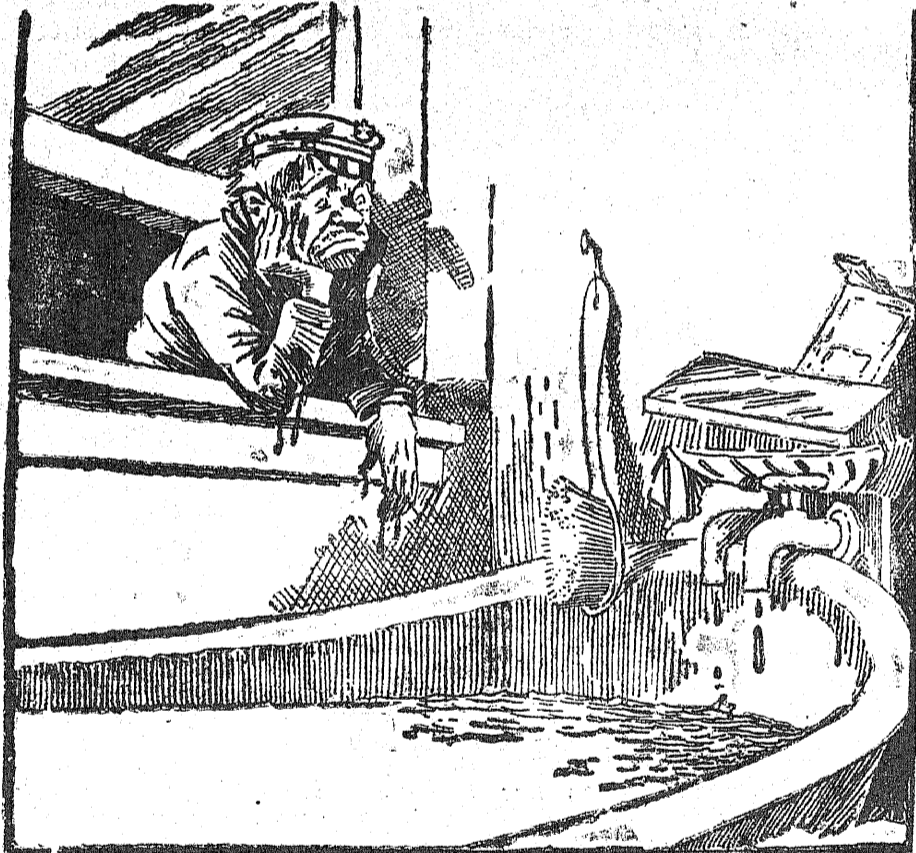
Zelig Wajnsztajn, lat 37, biuralista,

(Drewnowska 32) został kopnięty w brzuch, przyczem padając okaleczył sobie ręce i twarz.

Mojsze Szwarz, lat 28 (właściciel sklepu Wolberska 23) wskutek potknięcia się w czasie ucieczki upadł i odniósł okaleczenie głowy, twarzy i rąk.

Pozatem trzy osoby odniosły lekkie kontuzje. Wszystkim uszkodzonym udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

Sparzony strzelec.



Bvdgoska łaźnia wojska jest przecie za goraca.

Przytułek dla noworodków

Charakterystyczny łódzki śmietnik

Na posesji przy ulicy Wólczanńskiej 21, komórki mieszczą się w piwnicach. Jedna z komórek zajęta była przed trzema laty przez jednego z lokatorów następnie jednak pozostała do tego czasu niezajęta.

W komórce tej znajdowała się pozostawiona przez tegoż lokatora skrzynka drewniana, w której przechowywane były kartofle. Do skrzynki tej niektórzy z mieszkańców domu, zajmujący sąsiednie komórki zsytywali śmieci.

Przed kilku dniami dozorca domu, czyniąc generalne porządki wiosenne na posesji między innymi również przeglądał komórki i wrócił przytem uwagę na niesamowity odór, jaki wydobywał się z nagromadzonych w

skrzynki śmieci. Zaciekawiony szuflą począł wygrzebywać śmieci, by je wyrzucić i wówczas natrafił na trup noworodka płci męskiej, znajdujący się w stanie rozkładu.

Zaprzestał więc dalszej pracy i powiadomił policję.

Na miejsce przybył dzielnicowy przod. Garbarczyk, który początkowo nie zwrócił większej uwagi na trup noworodka znajdujący się w skrzyni, stykając się podobnymi wypadkami dość często. Poleciał jedynie skrzynię wynieść na podwórze i wyrzucić jej zawartość.

Gdy to uczyniono w głębi pod znalazł nym już poprzednio noworodkiem, który ze sta nu zwłok wnioskując znajdował się tam od

6 tygodni, natrafiono pod warstwą śmieci na zwłoki drugiego niemowlęcia, które już całkowicie się rozłożyły. Rozpoczęto więc dokładnie przeszukiwać zawartość skrzyni i natrafiono na czaszkę oraz kości jeszcze jednego trupa dziecka.

Wobec takiego stanu rzeczy całą zawartość skrzyni przekazano do dalszego dochodzenia władzom śledczym, które wdrożyły energiczne poszukiwania.

Zachodzi podejrzenie, że masowe to grzebanie trupów w skrzyni było dziełem jednej i tej samej zbrodniczej ręki, najprawdopodobniej jakiejś potajemnej akuszerki.

Jak ustalono w czasie badania zwłoki znalezione głębiej znajdowały się w śmietnicach od roku najgłębiej zaś zakopane co najmniej od 2—3 lat (a)

PRZEZ RADJO

Piątek 8. 5. 1931 r.

- 12.10 Muzyka gramof.
- 14.35 Z życia Polskich Zespołów Śpiewających
- 14.50 Lekcja języka francuskiego
- 15.30 Dla maturzystów: „Nauka o Polsce współczesnej“
- 15.50 Dla maturzystów: „Wojna polsko-rosyjska 1918 — 1920“
- 16.15 Kącik krótkofalowy L.S.G.
- 16.40 Muzyka gramof.
- 17.15 „Solanki w Polsce i ich wartość lecznicza“
- 17.45 Koncert muzyki operetkowej w wyk. Reprez. Ork. Pol. Pań. pod dyr. A. Siskiego
- 19.25 Muzyka gramof.
- 19.40 Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00 Propaganda muzyczna a
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.

Górnik - mumia

W miejscowości szwedzkiej Falun znajdują się najstarsze na północy Europy złoża miedzi, których początek eksploatacji sięga w zamierzchłą przeszłość 13 stulecia.

W r. 1677 pewien górnik, nazwiskiem Matts, przedsięwziął jakąś trudną pracę w najgłębszym punkcie kopalni i więcej nie powrócił na powierzchnię ziemi. W 50 lat po tym wypadku górnicy odnaleźli zwłoki jakiegoś nieznanego nikomu człowieka i zwłoki te na skutek jakichś specjalnych właściwości wedy, gdzie je znaleziono, czyniły wrażenie skamieniałych.

Znalazł się jednak ktoś, kto w tych nie zwykłych skamieniałych szczątkach ludzkich rozpoznał zaginionego przed 50 laty Mattsa, była to jego narzeczona, która po stracie jego nie wyszła za mąż.

Skamieniałe te zwłoki złożone zostały w szklanej trumnie i umieszczone je w muzeum górnictwa, gdzie przetrwały aż do czasu, gdy nie wystąpiły w nich pierwsze oznaki rozkładu. Wówczas złożono je w zwykłej trumnie i pochowano uroczysto w kościele w Falun.

Ale i tu nie znalazł ten nieszczęśliwy człowiek spokoju. Gdy w r. 1860 odnawiano posadzkę kościoła, wydobyto trumnę i wstawiono w nią szklaną szybę, przez którą znowu oglądać mogli liczni ciekawcy „skamieniałego górnika“, zmarłego blisko przed 200 laty. I znowu trumna ta została wystawiona w jednej z bocznych naw kościoła na pokaz publiczny.

Przed niedawnym jednak czasem, postanowiono przerwać to gorszące widowisko i zwłoki Mattsa pochowane zostały po raz wtóry i chyba już ostatecznie na miejskim cmentarzu w Falun.

LUNA

Por. sean. o g. 3.30 pp, w niedz. sob. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu kosztów nieposyżone. Passépartout i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. **Przedprz. biletów w kasie kino-teatru codz. od 12-2** Uprzą się o przybywanie na wcz. wieczne seanse, dla uniknięcia natłoku

Dziś i dni następnych

Największy film świata!

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi uniesienia telniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a

Dyrekcja

Gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dnach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14

DYREKTOR Antoni Idźkowski.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4.15 Do godz. 6-ej ceny niższe

Dziś i dni następnych

C. i K. Feldmarszałek

(K. u K. FELDMARSCHALL)

W roli tytułowej: Najznakomitszy komik teatrów w Pradze czeskiej

Vlasta Burian

MAX LINDER,

Przepyszny i pełen beztroskiego humoru, dźwiękowiec z życia wojskowego pt. Komedja na tle życia garnizonu austriackiego, w którym na wzór rosyjskiego „Rewizora“ (Gogola) odbywał inspekcję fałszywy marszałek

który swą grą i mimiką osiągnął sławę, jaką cieszył się

w roli prawdziwego marszałka:

RODA RODA

Perta humoru

Dźwiękowy Teatr
Swietliny

CASINO

Pocz. sensów w dniu powszed. o godz. 4.30. W soboty i niedziele **PO-RANKI** od godz. 12 od 3-ej po cenach najniższych 75 gr. i 1 zł.

DZIS i DNI
NASTĘPNYCH!

„JEJ CHŁOPCZYK“ (Pieśń życia)

100 proc. dźwiękowiec mówiony po czesku. Potęga uczuć matki i piekło udrężeń, przez które brnie porzucona żona i matka

W rolach głównych: **MAGDA SONIA**, ośmioletni **Jaś Feher** (jej syn) oraz **JAROSŁAW KOCIAN** słynny skrzypek czeski

Nadprogram: **MICKY NA ARENIE** groteska rysunkowa i aktualności kraj.



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bieżące pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta“ podług wymagań figury. Prostożymacze gorsety à la „HESSINGA“ i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta“ pat. przeciw żylakom, gruźlicom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

S K L E P
KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Poszukuje się

Agentów-kolporterów

do sprzedaży po domach taniego, masowego, bardzo pokupnego artykułu. Pro wizja wysoka. Dowiadywać się: ul. Przejazd 6 firma J. LEŻON 167

Reformacie pigulki Zakonnik z marką znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierniają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt. i skład. z „Zakonnikiem“



Najlepszy odbiór na detektor

ma ten, kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Reklama to potęga

Sala Filharmonji

Wzias w piątek 8 maja r. b.
o godz 9-iej wiecz.

Leczenie suggestywne i ziołolecznictwo Oskara WOJNOWSKIEGO

w oświetleniu nowoczesnej medycyny wygłosi

Dr. med. Z. KOELLNER długoletni współpracownik OSKARA WOJNOWSKIEGO. Hosp. klinik. uniwersyt. w Berlinie i we Wiedniu. Były lekarz marynarki Eskadry Dalekiego Wschodu

1) Wyjaśnienie metod Oskara Wojnowskiego. 2) Chemia nieorganiczna czy żywa, tkanka 3) Sugestia w lecznictwie 4) nowe drogi w med.

Bilety po zł. 1.— 1,50 i 2,— wcześniej do nabycia w Kasie Filharmonji codz. od g. 10,30 rano do g. 2 po poł. oraz od g. 4 do g. 7 wiecz.

Droga do Zdrowia!

Cherzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (łarginy gardła, krtani, migdałów zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

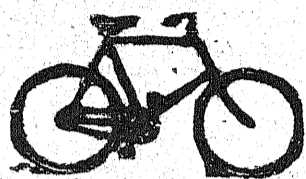
PULMOSA leczy choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSOSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-03**

Rowery



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają
N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skuteczną **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zółwki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zółwki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej
Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 Szewskie (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gościa

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
można **w Spółce Szewców**
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-88
Specjalność. detalizna sprzedaż zółwek trwałych na wodę

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach konkurencyjnych

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ

gospodarstwo rolne 10-cio morgowe z budynkami w pobliżu Łodzi, a dom z ogródkiem w przedm. Łodzi.
Wiadomość: Szpitalna 8 Barnowski od 5—7

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WZKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odwiezanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NA-WROT 8

Posady i prace

POTRZEBNA podręczna do szycia. Wólczajska 75 m. 36 2054—2

Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów
Robota pierwszorzędna.

Ceny niższe

Na Letnisko!

Do wynajęcia pojedyncze 3 pokoje z utrzymaniem lub bez. Do użytku park i kąpiel. Wiadomość Piotrkowska 152 w Składzie Towarów Edmunda Wasilewskiego 3

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie dżartermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

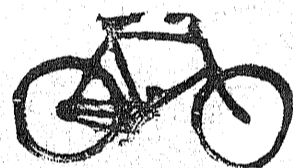
Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

z w podwórzu tel 158-61

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10

Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30

Tel 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-iej po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.